Klocuch, jak zapomniec - wersja chinska

Ile dałbym by zapomnieć cię
Wszystkie chwile te, które są na nie bo chce bo chce
Nie myśleć o tym już zdmuchnąć wszystkie wspomnienia
niczym zaległy kurz
tak już po prostu nie pamiętać
sytuacji w których serce klęka
wiem
nie wyrwę się chociaż bardzo chce
mam nadzieje że to wiesz i ty.

Znowu widzę Ciebie przed swoimi oczami
Znowu zasnąć nie mogę owładnięty marzeniami
Wszystko poświęcam myśli, że byłaś kiedyś blisko
Kiedy czułem Ciebie obok wtedy czułem że mam wszystko
Tyle zostało po mnie tylko ty i setki wspomnień
ile dałbym za to by móc o tym już zapomnieć
teraz nie ma nas i nie chcę być tam gdzie ty jesteś
znowu staniesz przede mną zawsze robisz mi to we śnie
będę patrzył jak odchodzisz chociaż chciałbym się odwrócić
będę myślał ile dałbym komuś kto by czas zawrócił
kto by zatrzymał wskazówki tylko na ten jeden moment
w chwili w której Cię poznałem
poszedłbym już w drugą stronę.

Ile dałbym by zapomnieć cię
Wszystkie chwile te, które są na nie bo chce bo chce
Nie myśleć o tym już zdmuchnąć wszystkie wspomnienia
niczym zaległy kurz
tak już tak już po prostu nie pamiętać
sytuacji w których serce klęka
wiem
nie wyrwę się chociaż bardzo chce
mam nadzieje że to wiesz i ty.

To był sen na jawie, gdy marzenia się spełniały
Wszystko takie realne chwile szybko tak mijały
Tylko my zamknięci w czterech ścianach a tak wolni
Ważna Ty byłaś obok a ja czułem się spokojny
Pamiętasz jeszcze te dni całe miesiące
Pamiętasz chcesz zapomnieć ja nie mogę wiem, że błądzę
Snute kiedyś opowiastki ja, Ty i srebrna taca
Kiedyś to nie przerażało już do tego nie chce wracać
Aura zepsucia w powietrzu tracisz te pięćdziesiąt procent
Chcę zapomnieć o tobie zatrzeć w pamięci te noce
By odeszły w niepamięć chwile, które zwałem złotem
Tamte chwile to tombak, bo już wiem, co było potem